

# Depopulacja

Seria wydawnicza:

**Problemy społeczne,  
Polityka społeczna w regionie łódzkim**

Zeszyt  
**15**



Regionalne  
Centrum  
Polityki  
Społecznej w Łodzi



**Regionalne Centrum Polityki Społecznej w Łodzi**

**Łódź 2015**

# 1. Demograficzno-społeczne konsekwencje depopulacji w województwie łódzkim

## 1.1. Wprowadzenie

Depopulacja oznacza proces wyludniania się pewnego obszaru, czyli zmniejszania się liczby ludności, a w rezultacie i gęstości zaludnienia tegoż obszaru. Z demograficznego punktu widzenia depopulacja jest rezultatem występowania – oddzielnie lub łącznie – dwóch czynników: ujemnego przyrostu naturalnego i ujemnego salda migracji. Spowodowana jest zatem nadwyżką zgonów nad urodzeniami albo/i nadwyżką emigrantów nad imigrantami.

Wspomniane dwa czynniki z reguły oddziałują na siebie – to przede wszystkim ludzie młodzi skłonni są do przemieszczeń, zaś ich wyjazd przekłada się na zmniejszenie potencjału prokreacyjnego pozostałej ludności, co prowadzi do mniejszej liczby urodzeń przy mało zmienionej liczbie zgonów.

Teoretycznie rzecz ujmując, w warunkach depopulacji wynikającej z niewielkiej liczby urodzeń winna wzrastać jakość życia – a zwłaszcza możliwości szybkiego usamodzielnienia się ekonomicznego – ludzi młodych, zgodnie z hipotezą Easterlina. Odnosi się ona do zróżnicowania szans na sukces zawodowy i rodzinny osób wkraczających w dorosłe życie w zależności od wielkości roczników, do których się przynależy. Osoby posiadające wielu rówieśników stykają się z dużą konkurencją na początku kariery zawodowej, później osiągają stabilizację zawodową, a w efekcie później zakładają rodziny i posiadają mniej dzieci. „Szczęściarze” urodzeni w okresach małej liczby urodzeń z uwagi na małą konkurencję na rynku pracy relatywnie szybko osiągają pozycję zawodową umożliwiającą podejmowanie długookresowych zobowiązań rodzinnych (małżeństwo, spłodzenie potomstwa). Jednak w praktyce depopulacja pociąga za sobą zdecydowanie więcej negatywnych konsekwencji niż tych pozytywnych.

Celem niniejszego tekstu jest analiza długookresowych demograficznych i społecznych skutków procesu wyludniania się na przykładzie województwa łódzkiego. Akcent położony zostanie przede wszystkim na te konsekwencje, które w dłuższej perspektywie stanowią zagrożenie dla rozwoju obszaru dotkniętego spadkiem liczby ludności. Poniższy tekst nie powinien być traktowany jako systematyczny wykład wspomnianej tematyki, lecz bardziej jako próba enumeracji najważniejszych problemów powiązanych z wyludnianiem się.

Zacząć jednak chciałbym od wyjaśnienia, dlaczego tematyka niniejszego opracowania podjęta została na przykładzie województwa łódzkiego i miasta Łodzi jako terenów szczególnie dotkniętych procesami trwałej depopulacji.

## 1.2. Depopulacja w województwie łódzkim

Województwo łódzkie odznacza się znacznymi problemami ludnościowymi, albowiem – ograniczając się do dwóch ostatnich dekad – w całym tym okresie liczba jego mieszkańców powoli, systematycznie się zmniejsza (rys. 1). Dzieje się tak przede wszystkim pod wpływem ujemnego przyrostu naturalnego, aczkolwiek również i w przypadku migracji region ten odznacza się wartościami ujemnymi (rys. 2A). W rezultacie w trakcie ostatnich dwóch dekad zmniejszyła się o 183, 7 tys. mieszkańców, a zatem o prawie 7% stanu wyjściowego.

**Tabela 1.** Zmiany liczby ludności Polski według województw w latach 1995-2035

Województwo	Liczba mieszkańców w tys. (stan na koniec roku)			Indeksy zmian (w %)		
	1995	2014	2035	2014/1995	2035/2014	2035/1995
Dolnośląskie	2988,3	2908,5	2709,1	97,3	93,1	90,7
Kujawsko-pomorskie	2093,0	2090,0	1959,7	99,9	93,8	93,6
Lubelskie	2244,6	2147,7	1932,9	95,7	90,0	86,1
Lubuskie	1014,6	1020,3	957,9	100,6	93,9	94,4
Łódzkie	2687,8	2504,1	2231,6	93,2	89,1	83,0
Małopolskie	3190,2	3368,3	3383,9	105,6	100,5	106,1
Mazowieckie	5060,1	5334,5	5400,9	105,4	101,2	106,7
Opolskie	1093,2	1000,9	865,1	91,6	86,4	79,1
Podkarpackie	2105,6	2129,2	2029,6	101,1	95,3	96,4
Podlaskie	1221,9	1191,9	1092,5	97,5	91,7	89,4
Pomorskie	2165,7	2302,1	2323,4	106,3	100,9	107,3
Śląskie	4907,9	4585,9	4107,9	93,4	89,6	83,7
Świętokrzyskie	1331,5	1263,2	1116,6	94,9	88,4	83,9
Warmińsko-mazurskie	1452,4	1444,0	1336,3	99,4	92,5	92,0
Wielkopolskie	3331,9	3472,6	3434,7	104,2	98,9	103,1
Zachodniopomorskie	1720,8	1715,4	1594,7	99,7	93,0	92,7
<b>Polska</b>	<b>38609,4</b>	<b>38478,6</b>	<b>36476,8</b>	<b>99,7</b>	<b>94,8</b>	<b>94,5</b>

Źródło: Obliczenia własne na podstawie *Banku Danych Lokalnych GUS*, [http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p\\_name=indeks](http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks)

Województwo na tle Polski odznaczało się jednym z najwyższych temp utraty liczby ludności (tab. 1), za co odpowiadało – pomijając w tym przypadku czynnik strukturalny, tj. strukturę ludności według wieku – współwystępowanie

w trakcie ostatniego ćwierćwiecza jednego z najniższych poziomów współczynnika diety i generalnie najwyższego poziomu umieralności. W rezultacie jedynie na Opolszczyźnie w trakcie ostatnich dwóch dekad nastąpił nieznacznie większy relatywnie spadek liczby mieszkańców. Prognoza GUS z 2014 r. wskazuje, że w nadchodzących latach pozycja regionu nie ulegnie większym zmianom – w najbliższym dwudziestolecu szybsze tempo spadku występować ma tylko na Opolszczyźnie i w Świętokrzyskiem, zaś zbliżone w województwie śląskim.

Znaczne zmiany liczby ludności występują również w ramach województwa, na poziomie powiatów (tab. 2).

**Tabela 2.** Zmiany liczby ludności mieszkańców województwa łódzkiego według powiatów w latach 1995-2035

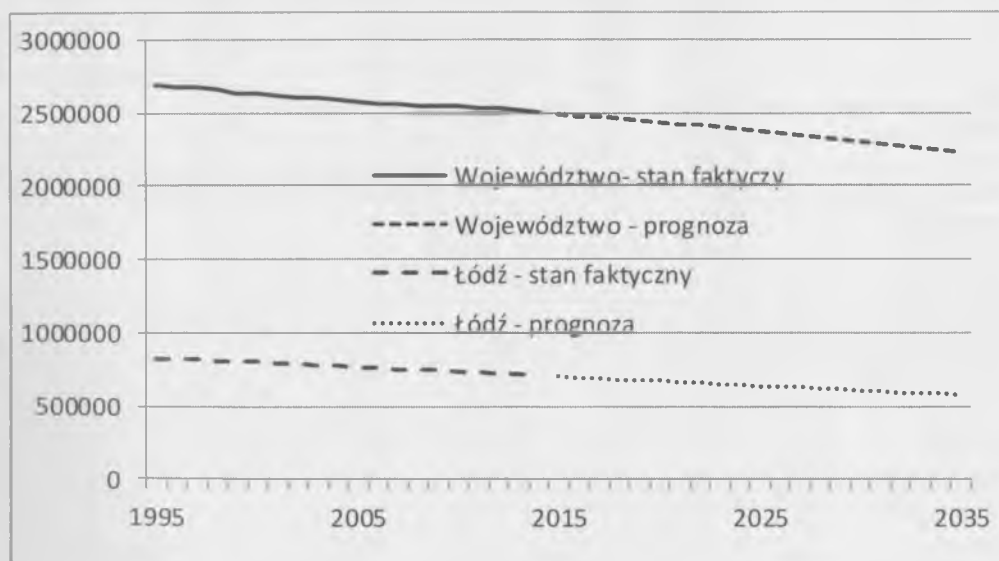
Obszar	Liczba mieszkańców (stan na koniec roku)			Indeksy zmian (w %)		
	1995	2014	2035	2014/1995	2035/2014	2035/1995
bełchatowski	109986	113238	105539	103,0	93,2	96,0
brzeziński*	31984	30945	29510	96,8	95,4	92,3
kutnowski	113264	99967	82784	88,3	82,8	73,1
łaski	53023	50551	48020	95,3	95,0	90,6
łęczycki	58567	51323	44450	87,6	86,6	75,9
łowicki	87164	79951	72686	91,7	90,9	83,4
łódzki wschodni*	60251	70132	77989	116,4	111,2	129,4
opoczyński	80721	77771	71089	96,3	91,4	88,1
pabianicki	121636	119582	112548	98,3	94,1	92,5
pajęczański	55779	52293	45989	93,8	87,9	82,4
piotrkowski	93407	91534	91855	98,0	100,4	98,3
poddębicki	45561	41788	38026	91,7	91,0	83,5
radomszczański	124350	115832	101089	93,1	87,3	81,3
rawski	51841	49419	45256	95,3	91,6	87,3
sieradzki	125478	119622	107051	95,3	89,5	85,3
skierniewicki	39811	38198	37558	95,9	98,3	94,3
tomaszowski	126629	119273	104090	94,2	87,3	82,2
wieluński	81609	77513	69573	95,0	89,8	85,3
wieruszowski	43153	42196	40111	97,8	95,1	93,0
zduńskowolski	69288	67748	61803	97,8	91,2	89,2
zgierski	161763	164988	162459	102,0	98,5	100,4
Łódź	823215	706004	574608	85,8	81,4	69,8
Piotrków Tryb.	81218	75608	64021	93,1	84,7	78,8
Skierniewice	48063	48660	43536	101,2	89,5	90,6
<b>Ogółem</b>	<b>2687761</b>	<b>2504136</b>	<b>2231642</b>	<b>93,2</b>	<b>89,1</b>	<b>83,0</b>

\* dane dla 1995 r. dla tych powiatów przeliczone według granic administracyjnych obowiązujących od 2002 r.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie *Banku Danych Lokalnych GUS*, [http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p\\_name=indeks](http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks)

Generalnie, najgorsza sytuacja występować ma w miastach na prawach powiatów – z wyjątkiem Skierniewic, korzystających z bliskości Warszawy – których zamożniejsza ludność od lat przemieszcza się na obszary podmiejskie w ramach suburbanizacji. Poza tym najszybszym tempem spadku liczby mieszkańców odznaczać się mają 2 bloki powiatów: po pierwsze, powiaty leżące w północno-zachodniej części (kutnowski, łęczycki), na pograniczu dawnych województw włocławskiego, konińskiego i sieradzkiego, doświadczające depopulacji od końca roku 1960, po drugie tereny sąsiadujące z województwami świętokrzyskim i śląskim (powiaty radomszczański, pajęczański). Tym, co łączy wspomniane 2 bloki, to duża odległość do największych miast, zaś różni wyraźnie sytuacja na rynku pracy. Z kolei najlepszą sytuacją demograficzną odznaczają się powiaty okalające duże miasta, zwłaszcza Łódź oraz powiat bełchatowski, wciąż podtrzymujący swą demograficzną vitalność kopalnianą „energiją”.

**Rysunek 1.** Zmiany liczby ludności województwa łódzkiego i Łodzi w latach 1995-2035

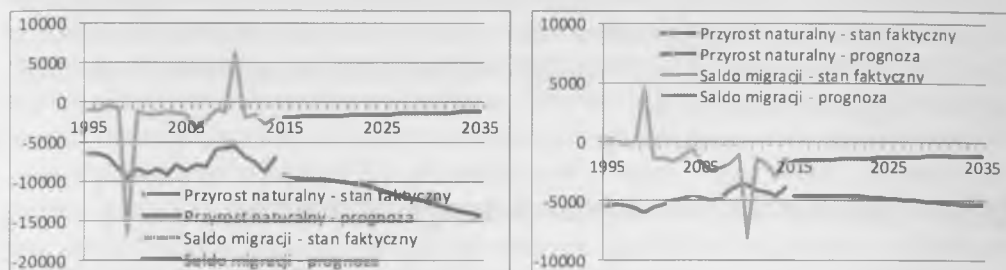


Źródło: Bank Danych Lokalnych GUS, [http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p\\_name=indeks](http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks)

Na szczególną uwagę zasługuje sytuacja Łodzi, jedynej spośród wielkich (tj. powyżej pół miliona mieszkańców) miast w Polsce, a w zasadzie spośród wszystkich miast wojewódzkich (pomijając Katowice), doświadczającego depopulacji od ćwierćwiecza. Zanotowane tempo spadku zdecydowanie przewyższa tempo występujące na terenie regionu ogółem, choć podobnie jak w przypadku całego województwa przyczyną depopulacji jest przede wszystkim przewaga zgonów nad urodzeniami, nie zaś ujemne saldo migracji (rys. 2B). Jednak zaznaczyć

należy, że w ostatnich latach wyraźnie wzrasta się ważność emigracji jako czynnika prowadzącego do wyludniania się Łodzi, choć zdawać sobie należy sprawę, iż większość owych wyjazdów ogranicza się do przemieszczeń na niewielkie odległości – na teren 4 powiatów okalających miasto, odznaczających się utrzymywaniem się liczebności mieszkańców, a nawet jak w przypadku powiatu łódzkiego wschodniego, wzrostem populacji.

**Rysunek 2.** Składowe zmiany liczby ludności województwa łódzkiego i Łodzi w latach 1995-2035<sup>1</sup>



Źródło: Bank Danych Lokalnych GUS, [http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p\\_name=indeks](http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks)

W przypadku analizy sytuacji Łodzi warto zaznaczyć, iż samo miasto doświadcza nierównomiernej depopulacji (tab. 3). Dzielnice o najstarszej tkance mieszkaniowej i infrastrukturalnej charakteryzują się szybszym tempem spadku liczby mieszkańców niż te z relatywnie późno budowaną zabudową (a zatem z mieszkaniami wyposażonymi we wszystkie lub prawie wszystkie wygody współczesności).

**Tabela 3.** Liczba mieszkańców dzielnic Łodzi w latach 1960-2014 (w tys. osób)

Dzielnica	1960	1970	1990	1995	2000	2005	2010	2014
Bałuty	170,8	218,8	245,8	236,0	226,7	220,2	210,9	200,7
Górna	159,2	206,3	200,3	192,7	184,8	180,0	172,6	165,7
Polesie	133,8	124,3	166,6	161,1	155,1	148,6	142,5	136,8
Śródmieście	161,7	132,2	99,2	94,0	87,8	79,5	73,7	67,8
Widzew	85,0	80,2	136,3	139,5	138,8	139,5	137,4	135,0

Źródło: Roczniki Demograficzne GUS

Raz jeszcze warto zaznaczyć, że w przypadku tzw. kurczących się miast (a zatem miast o szybko zmniejszającej się populacji) spadek liczby ludności najczę-

<sup>1</sup> Widoczne na rys. 2 skoki w latach 2002 i 2011 związane są z przeszacowaniami dokonywanymi w latach, w których prowadzone były spisy powszechne.

ściej współwystępuje z suburbanizacją, „rozlewaniem się” miasta poza jego granice administracyjne, co utrudnia zarządzanie miastem z uwagi na odmienny profil ze względu na wiek, jak i zazwyczaj ze względu na poziom wykształcenia i poziom dochodów ludności zamieszkującej granice miasta i tereny okalające. W mieście – podobnie jak szerzej na obszarze doświadczającym depopulacji – po uwzględnieniu rezultatów osiedlania się na suburbiach zostaje nadreprezentacja osób starszych, gorzej wykształconych, o niższych dochodach i o mniej stabilnej sytuacji na rynku pracy. Tymczasem to władze lokalne mają za zadanie zaspokajać potrzeby swych mieszkańców – również w sytuacji występowania migracji selektywnej, prowadzącej do osiedlania się osób płacących wyższe podatki na terenach podlegających jurysdykcji innych społeczności lokalnych i występowania zmian strukturalnych, w rezultacie których wzrasta udział wśród mieszkańców osób zależnych od wsparcia publicznego.

### 1.3. Zmiany struktur demograficznych

Z reguły z depopulacją współwystępuje zmiana rozkładu ludności w przestrzeni, albowiem poszczególne fragmenty wyludniającego się obszaru z reguły odznaczają się odmienną skalą zachodzących zmian. Najmniej atrakcyjne – z punktu widzenia jakości życia i poziomu życia – subobszary odznaczają się znacznie większym ubytkiem ludności niż te pozostałe.

Równocześnie z wyludnianiem współwystępują zmiany struktury ludności według wieku. Depopulacja oznacza bowiem przyspieszone starzenie się ludności, zwłaszcza jeśli spowodowana jest migracjami. Zwiększa się w takim przypadku – w sytuacji zmniejszającej się w pierwszej kolejności liczby osób w średnim wieku, a następnie i liczby dzieci (wskutek braku urodzeń, które w innym przypadku na miejscu urodziłyby emigrujące kobiety) – frakcja seniorów, a zatem osób najmniej skłonnych do przemieszczeń.

W sytuacji, gdy dominującym czynnikiem depopulacji są migracje, a jednocześnie przemieszczenia w różnym stopniu dotyczą kobiet i mężczyzn, możliwa jest zmiana struktury ludności według płci. Z reguły – jeśli występuje taki proces – związany jest ze zmianą proporcji płci w pewnych przynajmniej grupach wieku, a mianowicie początkowo w grupach odznaczających się największą skłonnością do migracji, a w dłuższym okresie również w starszych grupach wieku.

### 1.4. Przemiany rodziny

Wspomniane powyżej zmiany demograficzne odciskają swe piętno na wielkości i strukturze demograficznej rodzin, a w konsekwencji i na ich zdolności

do realizacji różnorodnych funkcji przypisanych tej instytucji społecznej, przede wszystkim funkcji pielęgnacyjno-opiekuńczych wobec słabszych członków. Masowe wyjazdy osób w sile wieku i zmniejszanie się liczby osób młodych samoistnie przekłada się obniżanie potencjału wsparcia i potencjału opiekuńczego rodzin. Jest to szczególnie istotne w przypadku środowisk wielkomiejskich, które same z siebie są pod względem tych potencjałów słabsze z uwagi na częstszą małodzielną, bezdzietność, rozwody, mniej zobowiązujące formy życia rodzinnego. W takim przypadku narasta konieczność „zastępowania” – zgodnie z zasadą subsydiarności – brakującego wsparcia rodzinnego tym publicznym, a zatem zwiększają się koszty dostarczania przez samorządy usług społecznym swym mieszkańcom.

Jednakże depopulacja wywołana emigracją posiada jeszcze jeden szczególnie wpływ na rodzinę – a mianowicie zachęca do migracji i innych członków rodziny poprzez dostarczenie swoistego punktu odniesienia, podniesienie poziomu aspiracji oraz ułatwienie startu w nowym miejscu dzięki pomocy krewnym. W zasadzie – patrząc na znaczenie relacji quasirodzinnych – należy powiedzieć, iż uwaga powyższa odnosi się nie tylko do krewnych osób, które już wyemigrowały, lecz również do ich przyjaciół czy dobrych znajomych. Zaistniała migracja – w sytuacji gdy znacząco poprawia los wyjeżdżających – samoistnie zwiększa prawdopodobieństwo przyszłych migracji osób bliskim dotychczasowym migrantom poprzez dostęp do informacji i do sieci wsparcia w pierwszym okresie po osiedleniu się.

## 1.5. Potencjał konsumpcyjny

Zmniejszanie się liczby ludności samoistnie przekłada się na spadek potencjału konsumpcyjnego danego regionu. Zmniejsza się bowiem liczba konsumentów, jak i ogólna wartość dochodów, jakimi oni dysponują. Dodatkowo, proces ten jest przyspieszany przez starzenie się ludności – wzrost udziału seniorów samoistnie wpływa na średnią wysokość dochodu w sytuacji gdy przeciętne wynagrodzenie jest zdecydowanie wyższe od średniej emerytury czy renty. Przykładowo, w roku 2013 średnia emerytura brutto w województwie łódzkim wynosiła 1836, 35 zł, gdy mowa o świadczeniu wypłacanym w ramach ubezpieczenia pracowniczego ZUS, i jedynie 1124, 37 zł w przypadku świadczeń wypłacanych przez KRUS<sup>2</sup>. Jednocześnie w tym samym czasie, średnie wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wynosiło 3467 zł<sup>3</sup>. Nawet pamiętając, iż w przypadku wynagrodzeń wartość ich brutto zawiera w sobie część składek na ubezpieczenia społeczne płaconych przez pracownika (narzut w wysokości 18, 71%) oraz to,

<sup>2</sup> GUS, *Emerytury i renty w 2013 r.*, Warszawa, grudzień 2014, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-zatrudnieni-wynagrodzenia-koszty-pracy/emerytury-i-renty-w-2013-r-, 10, 4.html>

<sup>3</sup> [http://wynagrodzenia.pl/gus\\_mapa.php](http://wynagrodzenia.pl/gus_mapa.php)



iz powyższa wartość odnosi się do firm zatrudniających przynajmniej 10 osób (a te z reguły wypłacają wyższe od pozostałych wynagrodzenia), wciąż różnica pomiędzy wynagrodzeniem a emeryturą jest bardzo duża.

Drugim czynnikiem oddziałującym na zmniejszający potencjał konsumpcyjny jest samoistnie zmniejszająca się liczba osób w szczególnie cennych dla przedsiębiorców grupach wieku. Większość dóbr i usług ukierunkowana jest na zaspokajanie osób znajdujących się na pewnych specyficznych etapach życia. Wózki dzieciinne kupują obecnie z reguły osoby mające ok. 25-35 lat, typowy nabywca mieszkania ma 30-40 lat. Zmniejszająca się liczba osób w tych grupach wieku – podobnie jak zmniejszająca się liczba dzieci – zmniejsza atrakcyjność danego rynku regionalnego dla dostawców pewnych szczególnych dóbr i usług, pomniejszając ich skłonność do rozbudowy sieci dystrybucji, jak i zmniejszając ich gotowość do inwestowania na danym terenie w budowę zakładów produkcyjnych w sytuacji, gdy są one oddalone od głównych rynków zbytu.

## 1.6. Rynek pracy

Depopulacja oznacza zmniejszanie się liczby ludności, przy czym ów spadek skoncentrowany jest w młodszych grupach wieku. W takim przypadku w społeczeństwach odznaczających się niską dzietnością występuje brak zastępowalności pracowników poddających się trwałej dezaktywizacji tymi rozpoczynającymi karierę zawodową. Z tej perspektywy patrząc, wydaje się, że rynek pracy w warunkach depopulacji jest rynkiem o niskiej stopie bezrobocia i wysokim poziomie płac. Jednak taka konstatacja nie jest do końca prawdziwa. Zakłada ona bowiem utrzymywanie się na niezmiennym poziomie popytu na pracę.

Tymczasem depopulacja prowadzi do zmniejszania się popytu na – przynajmniej niektóre – dobra i usługi, co samoistnie, choć z pewnym opóźnieniem, przekłada się na spadek popytu na pracę. Po drugie, wyludnianie się związane jest najczęściej z problemami z pozyskiwaniem pracowników o szczególnych kwalifikacjach, co z kolei ogranicza inwestycje kreujące nowe miejsca pracy. Powyższe problemy wzmagane są przez to, że w warunkach zmniejszania się liczby ludności, zwłaszcza dzieci i młodzieży, likwidowane są niektóre typy szkół i klas, czy kierunki studiów, dostarczające specjalistów w niszowych specjalnościach. Skądinąd długookresowe trudności z pozyskiwaniem specjalistów narastają w sytuacji niskiego bezrobocia, albowiem wiele młodych osób nie widzi w takim przypadku potrzeby dłuższej edukacji, co samoistnie pogłębia problemy z rekrutacją na niszowe, a potrzebne kierunki i specjalności nauczania.

Depopulacja odciskać będzie swe piętno na sytuacji na rynku pracy, prowadząc do zmniejszania się tzw. potencjalnych zasobów pracy, a zatem ogółu osób znajdujących się w wieku produkcyjnym (tab. 4). Niezależnie, czy trzymać się bę-

dziemy obecnie obowiązujących granic wieku produkcyjnego (podwyższający wiek uzyskiwania uprawnień emerytalnych), czy będziemy trzymać się starych obowiązujących do 2012 r. cezur wieku, widoczny jest na terenie województwa łódzkiego znaczny spadek liczby osób w tak definiowanym wieku produkcyjnym

**Tabela 4.** Liczba osób w wieku wykonywania pracy na terenie województwa łódzkiego w latach 2014-2035 (w tys. osób)

Kategoria	2014	2025	2035
Osoby w wieku produkcyjnym	1568, 3	1425, 8	1364, 4
Osoby w wieku 18-59K/64M	1550, 7	1348, 7	1245, 2
Osoby w wieku 20-44 lata	900, 2	732, 0	594, 0

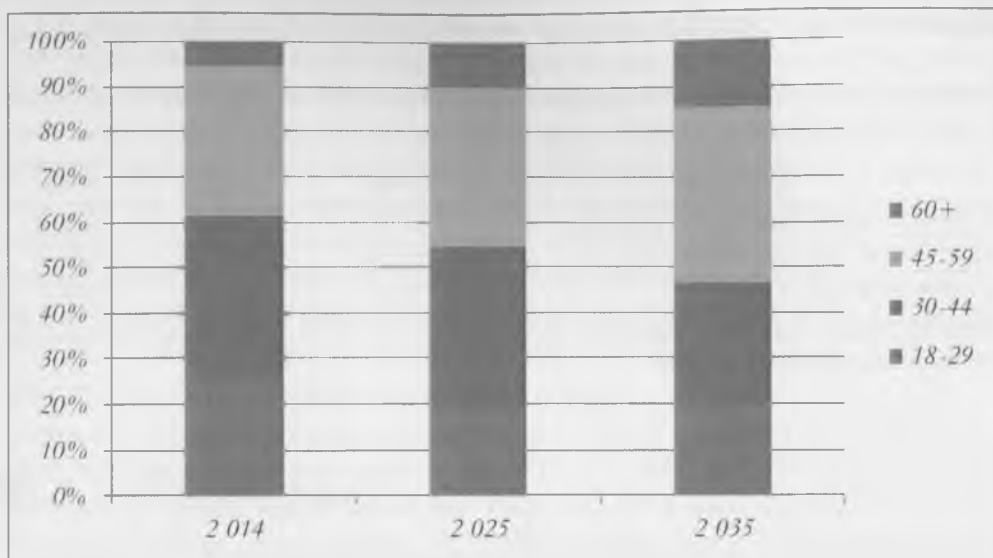
Źródło: obliczenia własne na podstawie *Prognozy ludności GUS* z 2014 r., <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Prognoza.aspx>

Sytuacja ta rzutować będzie na możliwości znalezienia pracy i znalezienia pracownika. Według BAEL w 2015 r. na terenie województwa łódzkiego aktywnych zawodowo było 1277 tys. osób, zaś liczba pełnoetatowych stanowisk pracy wynosiła 925, 3 tys. (dane za 2013 r.)<sup>4</sup>, różnica wynika przede wszystkim z uwzględnienia osób formalnie bezrobotnych, innych poszukujących pracy, pracujących w niepełnym wymiarze czasu pracy. Zakładając stałość powyższych wielkości w ostatnich latach i to, iż wszyscy aktywni zawodowo i wszyscy zajmujący stanowiska pracy to osoby w wieku produkcyjnym, uzyskujemy współczynnik aktywności zawodowej dla ludności w wieku produkcyjnym na poziomie 81 (BAEL), zaś jednocześnie 58% ludności w wieku produkcyjnym potrzebne było do zajęcia wszystkich stanowisk pracy. Aby zapewnić podobne liczby aktywnych zawodowo i zajmujących stanowiska pracy, powyższe wskaźniki musiałyby osiągnąć wartości odpowiednio 89% i 64% w roku 2025 oraz 93% i 67% w 2035. Realnie oceniając, powyższe wartości – jeśli idzie o poziom aktywności zawodowej – są nie do osiągnięcia, a zatem oczekiwać należy demograficznej presji na rynku pracy, prowadzącej do zmniejszania się liczby pracowników.

Dodatkowo zachodzić będzie na terenie województwa łódzkiego starzenie się zasobów pracy, czyli wzrost znaczenia grup starszych wiekiem pracowników wśród ogółu wykonujących pracę. Spadek odnosić się będzie przede wszystkim do osób młodych, w tzw. mobilnym wieku produkcyjnym, tj. do 44 lat (tab. rys. 3). Pracownicy ci są określaniani mianem mobilnych z uwagi na zdecydowanie wyższą od starszych pracowników skłonność do podwyższania kwalifikacji, zmiany zawodu lub zmiany miejsca wykonywania pracy.

<sup>4</sup> Dane z Banku Danych Lokalnych GUS, [http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p\\_name=inde](http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=inde)

**Rysunek 3.** Rozkład osób w wieku produkcyjnym zamieszkujących województwo łódzkie według bardziej jednorodnych grup wieku w latach 2014-2035 (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie *Prognozy ludności GUS z 2014 r.*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Prognoza.aspx>

Powyższe zmiany oznaczać będą kłopoty ze znalezieniem pracowników młodych, a zatem wyposażonych w wyłaniające się kompetencje, umiejętności potrzebne dla działów gospodarki przyszłości. Jednocześnie wskazują na wzrost ważności starszych pracowników, a pośrednio na wzrost technik zarządzania starzejącym się personelem, przede wszystkim zarządzania wiekiem.



## 1.7. Presja deflacyjna

Niedocenianą zazwyczaj konsekwencją depopulacji jest jej oddziaływanie na poziom cen na terenie, na którym występuje. Proces ten dotyczy przede wszystkim dóbr odznaczających się niską przenaszalnością, tj. przede wszystkim nieruchomości. Z uwagi na coraz mniejszą liczbę mieszkańców spada zapotrzebowanie na nowe mieszkania, z uwagi na dużą dostępność tych starych, zbudowanych niekiedy kilka dekad wcześniej, a opustoszałych wskutek zgonu lub przeprowadzki ich dotychczasowych mieszkańców. Nie dość, że obniża się w takim przypadku zapotrzebowanie na budynki nowe – co oznacza dużą presję na ceny takich domów i mieszkań – to dodatkowo mamy do czynienia z niskim popytem na lokale na rynku wtórnym dzięki dziedziczeniu.

Choć oczywiście może się wydawać, iż występuje w tym przypadku naturalny proces przywracania równowagi demograficznej – albowiem niższe ceny zakupu i wynajmu mieszkań mogą zachęcać do pozostania na danym terenie lub wręcz przyciągać imigrantów z terenów o wyższych cenach – pamiętać należy o długookresowych konsekwencjach dla osób traktujących rynek nieruchomości jako miejsce inwestowania środków z myślą o sfinansowaniu własnej starości dzięki wynajmowi lub sprzedaży lokum. W takim przypadku występuje utrata przez nieruchomości funkcji nośnika wartości w czasie, albowiem może się zdarzyć, że po dłuższym czasie wartość rynkowa nieruchomości jest wskutek zaniku popytu na mieszkania realnie mniejsza niż wartość początkowa. Sytuacja taka może owocować trudnością w wykorzystaniu zakumulowanych na wcześniejszych etapach życia oszczędności do finansowania własnej starości. Problemy pojawiają się w takiej sytuacji zwłaszcza w przypadku hipoteki odwróconej. Instytucje finansowe w takim przypadku uwzględniają nie bieżącą wartość domu/mieszkania zajmowanego przez seniora, ale wartość w momencie przejęcia, a zatem za lat 10, 15, czy nawet 20. Oznacza to uzyskiwanie przez osoby korzystające z tej formy pozyskania dodatkowych środków na starość, a zamieszkujące obszary wyludniające się, zdecydowanie niższej stopy zwrotu (a być może stopy ujemnej) w stosunku do osób mieszkających na obszarach o korzystniejszej sytuacji demograficznej. Sytuacja taka zniechęca do inwestowania w nieruchomości, co dodatkowo obniża ceny na rynku.

Łódź jest znakomitym przykładem w przypadku omawiania wpływu zmian demograficznych na cenę mieszkań. Z uwagi na wspomniany wcześniej mały popyt, wynikający z dużej dostępności lokali starych, choć równocześnie o standardzie relatywnie niskim (a na najstarszych osiedlach z zabudową przedwojenną o standardzie bezsprzecznie niskim) i na spadek liczby mieszkańców ceny transakcyjne są zdecydowanie niższe niż te odnotowywane w innych, największych, polskich miastach (tab. 5).

**Tabela 5.** Podstawowe dane o cenach nieruchomości w 2014 r. i w kwietniu 2015 r. w największych polskich miastach

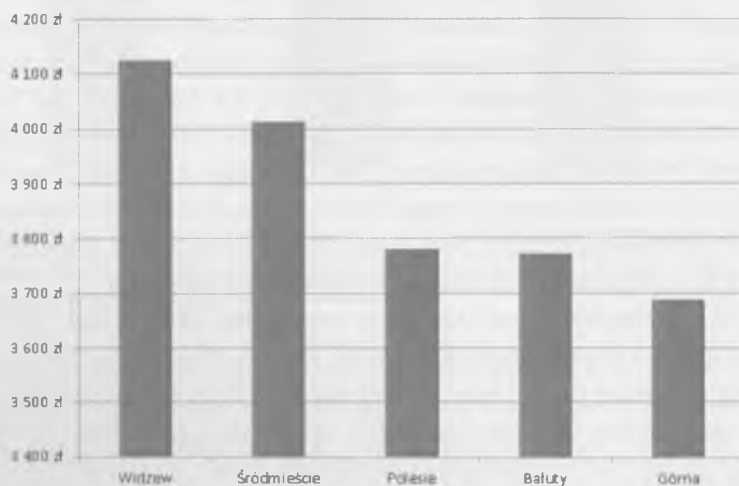
Miasto	2014		Kwiecień 2015 – cena średnia (w zł)	
	Mediana ceny mkw. W zł	Zmiana ceny r/r	Rynek pierwotny	Rynek wtórny
Gdańsk	5 195	2, 2%	5 924	5 931
Kraków	6 367	4, 0%	6 732	6 958
Łódź	3 708	-5, 0%	4 889	3 788
Poznań	5 153	-4, 8%	6 048	5 608
Warszawa	7 434	3, 9%	7 725	8 508
Wrocław	5 534	0, 6%	5 962	5 868

Źródło: Home Broker, *Ceny mieszkań: Łódź i Poznań taniej, Warszawa drożeje*, <https://homebroker.pl/artykuly/analizy/1463-ceny-mieszkan-lodz-i-poznan-tanieja-warszawa-drozeje>; *Raport z rynku mieszkań – kwiecień 2015*, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Raport-z-rynku-mieszkan-kwiecien-2015-7244964.html>

W rezultacie wśród 10 największych polskich miast Łódź lokuje się na ostatnim miejscu, jeśli idzie o ceny transakcyjne, zaś różnice w stosunku do miast o zbliżonym potencjale ludnościowym (Kraków, Wrocław) sięgają 20-30% w przypadku rynku pierwotnego, a 40-50% w przypadku rynku wtórnego. Zwłaszcza te pierwsze różnice są istotne, albowiem swe źródło mają zapewne nie tylko w niższych kosztach (ta różnica odnosi się do ceny gruntu i kosztów robocizny), ale i w niższej marży deweloperów świadomych trudności ze znalezieniem klientów.

Na pierwszy rzut oka nie wydaje się, aby czynnik demograficzny determinował ceny nieruchomości według dzielnic (rys. 4).

**Rysunek 4.** Ceny mieszkań w Łodzi na rynku wtórnym według dzielnic w 2013 r.



Źródło: *Analiza wtórnego rynku nieruchomości mieszkaniowych w centralnym regionie Polski*, <http://strefynieruchomosci.blog.pl/2013/12/18/analiza-wtornego-ryнку-nieruchomosci-mieszkaniowych-w-centralnym-regionie-polski/>

Gdyby bowiem tak się działo, ceny w Śródmieściu winny być najniższe, odzwierciedlając demograficzny upadek dzielnicy. W tym przypadku wydaje się, że czynnikami przeciwdziałającymi są: atrakcyjne lokalizacje, transakcje ograniczające się w zasadzie tylko do najciekawszych ofert, duża liczba budynków komunalnych, dla których „depopulacja” równa się opuszczeniu i zaniedbaniu.

Widzew, posiadający najlepszą sytuację demograficzną, odznacza się jednak zdecydowanie najwyższymi cenami nieruchomości, zaś trzy pozostałe dzielnice, w których tempo spadku ludności w ostatnim piętnastolecu było zbliżone, posiadają wyrównane ceny na rynku wtórnym.

Niższe ceny nieruchomości wskutek demograficznej presji deflacyjnej wpływają negatywnie na rozwój gospodarczy terenów dotkniętych depopulacją, gdyż obniżają wartość kredytów, jakie pod zastaw posiadanych gruntów i budyn-

ków mogą otrzymać przedsiębiorcy, co z kolei zmniejsza skalę dokonywanych inwestycji.

## **1.8. Skutki podatkowe**

Znacząca część dochodów samorządów lokalnych to – pomijając podatki lokalne – udziały w podatkach dochodowych osób fizycznych i prawnych. Depopulacja wpłynie na zmniejszenie bazy podatkowej poprzez zmniejszenie liczby podatników, poprzez możliwe osłabienie ich dochodów (wspomniane powyżej konsekwencje na rynku pracy i dla przedsiębiorstw), jak i poprzez zmianę struktury wieku ludności. W tym ostatnim przypadku zmniejszać się będzie udział jednostek w wieku aktywności zawodowej, a zwiększać udział beneficjentów systemu emerytalno-rentowego. Ponieważ świadczenia emerytalne i rentowe są zdecydowanie niższe od wynagrodzeń, to i wpływy podatkowe będą w takim przypadku niższe, obniżając dochody JST w przeliczeniu na głowę mieszkańca.

Wpływ przemian demograficznych na dochody gmin widać byłoby świetnie w przypadku wprowadzenia podatku katastralnego – jak wspomniano wcześniej – ceny nieruchomości na obszarach dotkniętych depopulacją są niższe niż na terenach bardziej witalnych demograficznie, a zatem i podatek wyliczony jako pewna część wartości nieruchomości na tych terenach przyniesie zdecydowanie mniejszy dochód samorządowi.

## **1.9. Skutki odnośnie do usług społecznych i infrastruktury**

Ważnym demograficznym skutkiem zmniejszania się liczby mieszkańców danego terenu jest obniżająca się gęstość zaludnienia. Prowadzi ona do wzrostu średnich kosztów dostarczania całego szeregu usług, bez których trudno mówić zarówno o rozwoju gospodarczym, jak i o zachowaniu jakości życia. Utrzymanie sieci dróg, kolei, linii przesyłowych wody, energii elektrycznej czy gazu, kanalizacji rozkłada się na mniejszą liczbę mieszkańców, co podnosi koszty w przeliczeniu na głowę. Koszty te są pokrywane poprzez podwyższanie cen dla ostatecznych konsumentów, albo przez wyższe dopłaty ze środków publicznych. Dodatkowo mniejsza gęstość zaludnienia prowadzi wprawdzie do wzrostu kosztów utrzymania całej sieci dostarczających usługi społeczne – od tych o charakterze komercyjnym (np. usługi pocztowe), do tych posiadających charakter dóbr publicznych, dostarczanych i finansowanych przez podmioty publiczne (np. usługi edukacyjne, zdrowotne). W przypadku wspomnianych usług w sytuacji obniżenia się gęstości zaludnienia i liczby mieszkańców poniżej pewnej wielkości krytycznej nastę-

pują procesy dostosowywania wielkości sieci i jej rozmieszczenia w przestrzeni do nowych realiów demograficznych. Jedynie w przypadku sieci o podstawowym charakterze infrastrukturalnym brak jest takiego dopasowywania, w przypadku pozostałych elementów pojawiają się, przyjmując postać zamykania linii kolejowych, szkół, szpitali.

Ponownie Łódź jest znakomitym przykładem miasta, w którym w ostatnich latach corocznie zamykane są szkoły z uwagi na niedostateczną liczbę uczniów. Przykładowo, w roku 2012 zamknięto 7 szkół (3 licea, 3 zespoły szkół ponadgimnazjalnych, 1 gimnazjum<sup>5</sup>), podobnie w 2013 r. (3 licea, 4 gimnazja<sup>6</sup>). Jednocześnie dokonano łączenia niektórych szkół w celu zwiększenia ich atrakcyjności.

W przypadku tego miasta widać również przestrzenne niedostosowanie wielu usług społecznych do popytu. Instytucje świadczące większość usług edukacyjnych, zdrowotnych i administracyjnych zlokalizowane są z reguły w miejscach, które kilka dekad temu odznaczały się największym ruchem, tj. największą gęstością zaludnienia. Dziś Śródmieście, Stare Polesie i Stare Bałuty najszybciej się wyludniają, zaś typowa jednostka chcąca korzystać z usług zlokalizowanych tam instytucji zmuszona jest do dojazdów z najbardziej prężnych demograficznie osiedli.

Działania dostosowawcze, podejmowane przez samorządy wyludniających się miejscowości i terenów, są z reguły utrudnione przez nieznamość skali rzeczywistych zmian liczby ludności, co wynika z niepełnej rejestracji wyjazdów. Znakomicie widać to we współczesnej Polsce, w przypadku której ok. 6% ludności przebywa za granicą, zaś ok. 3% zamieszkuje tam na stałe, a jednocześnie formalnie w zdecydowanej większości ludzie ci figurują w rejestrach mieszkańców.

Podkreślić jednak trzeba, że logika podejmowania decyzji w sektorze publicznym (reagowanie na zaszłości zamiast bazowania na przewidywanych zmianach, konieczność uwzględniania opinii klientów i pracowników, obawy przed podejmowaniem niepopularnych decyzji) sprawia, że wszelkiego rodzaju działania dostosowawcze podejmowane są z reguły z dużym opóźnieniem, jedynie wtedy, gdy oczywisty jest brak innych możliwości działania. Zwłaszcza ważne jest z powyższej listy mankamentów logiki decyzyjnej sektora publicznego słabe uwzględnianie przyszłości (w tym i prognoz demograficznych), prowadzące często do (roz) budowy infrastruktury zbędnej z perspektywy przyszłego zapotrzebowania.

W dłuższej perspektywie depopulacja przyczynia się do konieczności zmiany podziału administracyjnego danego obszaru, poprzez łączenie mniejszych jednostek w większe. Wszak uzasadnieniem wielostopniowego podziału administracyjnego jest próba znajdowania takich jednostek administracyjnych, które spełniać

<sup>5</sup> <http://lodz.naszemiasto.pl/artykul/radni-likwiduja-szkoly-w-lodzi,1290559,artgal,t,id,tm.html>

<sup>6</sup> <http://lodz.naszemiasto.pl/artykul/likwidacja-szkol-w-lodzi-lista-siedmiu-szkol-w-lodzi,1722029,art,t,id,tm.html>

będą naraz trzy cechy: 1) dostarczą przypisanych im usług mieszkańcom w najwygodniejszy w sensie przestrzennym sposób (tj. wymagając jak najmniejszych przemieszczeń); 2) zapewnią wysoką jakość oferowanych usług (głównie poprzez zatrudnianie specjalistów); 3) umożliwią racjonalne gospodarowanie posiadanymi zasobami (czyli zachowają sensowną proporcję między kosztami stałymi a kosztami zmiennymi – te ostatnie zależne są od liczby obsługiwanych klientów, podczas gdy te pierwsze nie). Z tego punktu widzenia, zmniejszająca się liczba mieszkańców danej jednostki administracyjnej przy chęci zachowania dwóch pierwszych zasad prowadzi do odchodzenia od tej trzeciej. Racjonalność ekonomiczna wymusi zatem albo zmianę podziału administracyjnego, albo tworzenie nowych *quasi*-jednostek podziału administracyjnego, zajmujących się wykonywaniem pewnych usług na rzecz mniejszych, „podstawowych” jednostek (np. związeki gmin czy powiatów).

## 1.10. Skutki dla środowiska naturalnego

Jak wspomniano, depopulacja współwystępuje ze zmianą rozkładu ludności w przestrzeni. Z reguły mamy do czynienia z koncentrowaniem się ludzi na obszarach uchodzących za najbardziej atrakcyjne, a zatem na obszarach metropolitarnych. Pojawia się w efekcie wyludnianie znaczących terenów, z reguły położonych z dala od wspomnianych obszarów okalających wielkie miasta. W rezultacie następuje na tych najsilniej poddanych depopulacji obszarach spadek antropopresji, tj. „naporu” ludzi na środowisko przyrodnicze. Wyludnienie bowiem związane jest – po przekroczeniu pewnego krytycznego poziomu – z pozostawianiem odłogi znaczących obszarów ziem wcześniej uprawianych, które z biegiem czasu coraz bardziej upodabniają się do nieużytków, obszarów o pierwotnej roślinności. Z reguły pojawiają się również inicjatywy zalesiania takich opuszczonych terenów. Dzięki tego typu działaniom, podobnie jak i w konsekwencji zmniejszenia się emisji pyłów, gazów i innych ubocznych efektów zamieszkiwania, poprawia się stan środowiska naturalnego, zaś znaczące tereny po zbliżeniu się do stanu pierwotnego (o ile wcześniejsze zabiegi związane z gospodarowaniem na to pozwolą – np. zabiegi melioracyjne) zyskują na wartości rekreacyjnej.

Patrząc z tej perspektywy, zapewne korzystniejsza jest „kontrolowana” depopulacja, tj. takie oddziaływanie władz publicznych, które umożliwiłoby „powrót do stanu natury” większym obszarom. Chodzi zatem o ułatwianie przesiedlania się w sytuacji, gdy w pewnych przysiółkach czy wsiach pozostają zamieszkane pojedyncze domostwa. Pomijając zyski środowiskowe, takie działanie ułatwia również dostosowanie infrastruktury do rzeczywistych potrzeb bazujących na liczbie ludności i gęstości zaludnienia.



## 1.11. Jakość życia

Wspomniane powyżej konsekwencje zmniejszającej się gęstości zaludnienia nie będą jedynymi. Zdawać sobie należy sprawę, że zmniejszająca się gęstość zaludnienia, jak i zmniejszanie się bezwzględnej liczby mieszkańców, pociągać będzie za sobą wzrost jakości życia na tych terenach. Zanik nadmiernego zagęszczenia, brak problemów z parkowaniem, mniejsze korki, szybsze czasy dojazdu (choć tu oczywiście pojawia się problem racjonalności rozkładu jazdy transportu publicznego) to bez wątpienia czynniki zmniejszające skalę stresu, a zatem podnoszące zadowolenie z życia.

Depopulacja – za pośrednictwem zmiany struktury wieku, starzenia się ludności – pozytywnie będzie również wpływać na poczucie bezpieczeństwa. Analiza profilu przestępczości ze względu na wiek wskazuje jednoznacznie na zmniejszającą się częstość przestępstw, zwłaszcza związanych z zachowaniami agresywnymi, wraz z podwyższaniem się wieku potencjalnych sprawców, czyli ogółu ludności.

Wspomniany wyżej wpływ depopulacji na ceny nieruchomości ułatwiać będzie zapewne realizację marzeń wielu osób o „domku pod lasem”, a zatem również będzie pozytywnie wpływać na zadowolenie z życia.

W efekcie należy oczekiwać, że wyludnianie się pociągać za sobą będzie również i szereg pozytywnych skutków odnoszących się do oceny zadowolenia z życia i jakości życia, pomimo akcentowanych wcześniej przeważających negatywnych konsekwencji z punktu widzenia poziomu życia.

## 1.12. Podsumowanie

Trwała depopulacja to zjawisko na tyle nowe, iż nie do końca zdajemy sobie sprawę z konsekwencji – zwłaszcza długookresowych – tegoż procesu. Zwłaszcza że skala i tempo spadku liczby ludności na poziomie regionalnym i lokalnym w Polsce współczesnej, a zwłaszcza w przyszłości, jest niespotykana na naszym terenie w warunkach pokoju. Brak jest póki co – poza nielicznymi, wynikającymi z upadku monokultur przemysłowych, a zatem odznaczających się innym przebiegiem i kierujących się inną logiką – zagranicznych przykładów takich zmian.

Wiele jednak skutków jest przewidywalnych, a większość z nich powiązana jest z wyłaniającymi się zagrożeniami. Depopulacja dotykać będzie wielu sfer życia, nie tylko tych wymienionych w niniejszym opracowaniu, ale wpłynie np. na sposób organizacji opieki zdrowotnej, a zwłaszcza na sieć leczenia zamkniętego.

Wyludnianie się to proces nieunikniony na pewnym etapie rozwoju, patrząc na to, iż w zasadzie wszystkie kraje doświadczające szybkich i dogłębnym zmian normatywno-obyczajowych nazywanych drugim przejściem demograficznym spotkały się z szybkim spadkiem liczby urodzeń i poziomowi dzietności.

Patrząc z tej perspektywy, województwo łódzkie nie powinno być postrzegane jako obszar „nieudacznictwa” w sytuacji, gdy w ostatnim dwudziestolecu nie 6 województw nie odznaczało się utratą mieszkańców, zaś w następnym dwudziestolecu sytuacja taka wystąpi jedynie w 3 (tab. 1). Wyróżniamy się co prawda tempem zmian, jednym z najwyższych w kraju, lecz wciąż zdawać sobie sprawę, że rzeczywiste, przyszłe zmiany to znakomity przykład przyszłości, którą możemy kształtować. Kształtować zarówno, na kilka sposobów: podnosząc jakość życia, aby minimalizować emigrację, a powiększać napływ; budując warunki umożliwiające realizację planów prokreacyjnych; tworząc środowisko, w którym mieszkańcy będą skłonni dbać o swoje zdrowie.

Z demograficznego punktu widzenia kluczem do oddziaływania na sytuację regionu jest znalezienie narzędzia wpływu na sytuację demograficzną stolicy województwa. To Łódź jest bowiem tym miejscem, w którym skupione są główne czynniki oddziałujące na skalę depopulacji w regionie i w którym – jak można domyślać – znaleźć można środki zaradcze.

Być może jako jedno z narzędzi łagodzących prezentowany wcześniej, prognozowany przez GUS przebieg procesu depopulacji władze regionu i Łódź mogą uznać szanse wyłaniające się z obecnych (wrzesień 2015) zawirowań związanych z napływem do UE uchodźców i emigrantów ekonomicznych. Warto w tym przypadku – choćby z uwagi na wysoce prawdopodobną możliwość uzyskania wsparcia finansowego od rządu – pomyśleć o tej grupie jako kategorii niecoraz mniejszającej skalę problemów demograficznych.

## Literatura:

- Chesnais J.-C., 1997, *Les racines demographiques de la deflation*, „Problemes demographiques”, nr 2.544, 86-97
- Katsarova I. (red.), 2008, *Regiony wyludniające się: nowy paradygmat demograficzny i terytorialny. Studium*, Parlament Europejski, Bruksela, [http://europarl.europa.eu/meetdocs/2004\\_2009/documents/dv/pe408928\\_pe408928\\_ex\\_pl.pdf](http://europarl.europa.eu/meetdocs/2004_2009/documents/dv/pe408928_pe408928_ex_pl.pdf)
- Martinez-Fernandez C., Audirac I., Fol S., Cunningham-Sabot E., 2012, *Shrinking cities: Urban challenges of globalization*, „International Journal of Urban and Regional Research”, 36(2), 213–225, <http://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1111/j.1468-2427.2011.01092.x/pdf>
- Martinez-Fernandez C., Kubo N., Noya A., Weyman T. (eds.), 2012, *Demographic change and local development: Shrinkage, regeneration, and social dynamics*, Paris, OECD
- Szukalski P., 2012, *Sytuacja demograficzna Łodzi*, Wyd. Biblioteka, Łódź, <http://dSPACE.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/3445>

- Szukalski P., 2013, *Łódzkie Region: Demographic challenges within an ideal location*, (współautorzy: C. Fernandez-Martinez, T. Weyman), „OECD LEED Working Paper”, 56 s.; [http://www.oecd.org/cfe/leed/LODZKIE%20REGION\\_V7.pdf](http://www.oecd.org/cfe/leed/LODZKIE%20REGION_V7.pdf); <http://hdl.handle.net/11089/5816>
- Szukalski P., 2015, *Przestrzenne zróżnicowanie dzietności w Polsce*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 4, 13-27, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/inne-opracowania-zbiorcze/wiadomosci-statystyczne-nr-4-kwiecien-2015-r-,2,21.html>; <http://hdl.handle.net/11089/8118>
- Zarządzanie rozwojem miast o zmniejszającej się liczbie mieszkańców (w kontekście perspektywy finansowej 2014 – 2020)*, 2013, Kancelaria Senatu RP, Warszawa, [http://senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/\\_public/k8/agenda/seminaria/2013/130301/zarzadzanie\\_rozw\\_mias.pdf](http://senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k8/agenda/seminaria/2013/130301/zarzadzanie_rozw_mias.pdf)